

Bajka dla dziecka, które jest zapatrzone w siebie

Bajka o zarozumiałym skowronku

Dawno temu w lesie zwanym „lasem wiecznej wiosny” mieszkał piękny, lecz bardzo zarozumiały skowronek. Był wciąż zapatrzone w siebie i przyjaźnił się tylko z takimi zwierzątkami, które uwielbiały jego śpiew i wychwalały jego talent.

Inne stworzonka traktował obojętnie. Nie umiał zrozumieć, dlaczego one uciekają, kiedy on pragnie pokazać im, jaki piękny ma głos. Kiedyś jeden z mieszkańców lasu powiedział mu, że ucieczka innych mieszkańców jest spowodowana tym, iż zwierzątka mają inne zajęcia i nie mogą wciąż słuchać jego piosenek. Słyszając te słowa, skowronek obraził się. Bo czy coś może być ważniejszego od jego śpiewu? Odleciał do kolegów, którzy cały czas byli zafascynowani jego głosem.

Pewnego dnia ptaszek stracił nagle głos. Znajomi, dowiedziawszy się o tym, od razu znaleźli sobie innego skowronka, a nasz mały bohater siedział nad stawem i bardzo płakał. Malutka żabka, która mieszkała nieopodal, zapytała się ptaszka, dlaczego płacze. Skowronek nie mógł jej odpowiedzieć, dlatego napisał na piasku, że nie jest w stanie śpiewać ani mówić. I znów zaczął płakać. Żabka zaprowadziła go do znajomego lekarza, który miał mu pomóc w jego dolegliwości. Lekarz powiedział ptaszkowi, że stracił głos, bo za dużo śpiewał i nie dbał o swoje gardło, jednak zna na to jedno lekarstwo. Skowronek miał znaleźć sobie inne zajęcie, które by sprawiło mu taką samą radość jak śpiewanie, a głos niedługo wróci.

Zaczął więc szukać pracy, która by go radowała. Najpierw poszedł do szarej myszki, która pozwoliła mu poukładać w swojej spiżarni. Później odwiedził kreta, a ten zaproponował posprzątanie jednego z korytarzy. Bardzo spodobało się skowronkowi malowanie domku zająca, chociaż wcale nie potrafił wykonać tego tak starannie jak mrówka.

Mały skowronek wkrótce odzyskał głos, ale już nigdy nie chwalił się co chwilę swoim zdolnościami, bo uświadomił sobie, że każde zwierzątko ma jakiś talent: mrówka do malowania, krecik do sprzątania tunelów, a mała myszka do układania w spiżarni. Zaczął szanować wszystkie zwierzątka i przyjaźnić się także z tymi, które nie wychwalały jego pięknego śpiewu.

Katarzyna Kozłowska

Źródło: Szuflada z bajkami - Magdalena Masłowska